**Protokół z posiedzenia Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego,**

**Rady Gminy Suchy Las**

**z dnia 21.06.2021 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Omówienie projektów uchwał przygotowanych na najbliższą sesję rady gminy.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodnicząca J. Pągowska otworzyła posiedzenie Komisji, powitała członków Komisji, gości oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek posiedzenie został zatwierdzony jednomyślnie.

Ad. 5.

* Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Suchy Las na rok 2021.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – zacznijmy od kwestii budżetowej, mamy nowe zadanie w WPF i w zmianach budżetowych: dokumentacja projektowa budowy wiaduktu w ciągu ulicy Sucholeskiej. Tutaj mamy 100 tys. zł. W WPF mamy łączną kwotę 1 mln 700 tys. zł.

**Wójt G. Wojtera** – takie realne umieszczenie w pozycji budżetowej punktu, który nazwaliśmy: budowa wiaduktu w ciągu ulicy Sucholeskiej, to dla mnie już jest duże wydarzenie. Dyskusja na temat polepszenia sytuacji drogowej w północnej części Poznania, południowej części naszej gminy trwa już od wielu lat. Oczekiwanie mieszkańców również jest takie, żeby ten problem rozwiązać. Gmina Suchy Las sama tego nie rozwiąże. Solowo tego Poznań nie rozwiąże, ani powiat. Potrzebne jest tutaj współdziałanie. Rozmawiamy już od jakiegoś czasu tym samym głosem. Całość rozwiązania problemu dzielimy na trzy pakiety: to co dzieje się w Poznaniu w obrębie ul. Obornickiej, węzeł podolański (to, co uważamy za rdzeń) pod warunkiem, że będzie realizowany z ujęciem ul. Strzeszyńskiej oraz obejście ul. Biskupińskiej w kierunku ul. Obornickiej, bo to jest jedyny sposób na dywersyfikację ruchu, którego tak bardzo boją się mieszkańcy ul. Strzeszyńskiej i Podolan. Kadencja 2014 -2018 jeśli chodzi o realne przybliżenie nas do czegokolwiek, to było brak decyzji (politycznie) lub takie, które nas cofały w tym działaniu. Natomiast w sferze technicznej i projektowej trochę się wtedy działo. Wspólnie z ZDP stworzyliśmy projekt ogólny wiaduktu. Potem zleciliśmy opracowanie takiej dokumentacji jakiej oczekiwał prezydent jako partner, czyli nie wiadukt, tylko węzeł multimodalny. To było. I pojawia się koncepcja obwodnicy towarowej, czyli tak naprawdę jedyna szansa, żeby Suchy Las mógł pojawić się na mapie kolejowej. Suchy Las pojawia się z przystankiem o nazwie Suchy Las. Bardzo nam na tym zależy, ale paradoksalnie jako jedyna gmina to oprotestowaliśmy, bo nie było wiaduktu. Stwierdziliśmy, że brak wiaduktu jest tu jakimś absurdem. Mało tego, w październiku wojewoda wydaje decyzję na budowę w trybie specustawy kolejowej. Postanowiliśmy pojechać do dyrekcji kolei i porozmawiać o innych możliwościach. Czy jednak nie dałoby się zaimplementować do tego ogromnego projektu jeszcze czegoś. Okazuje się, że obwodnica towarowa Poznania, to nie tylko nasz przejazd, tylko jeszcze osiem innych, które są przeznaczone do likwidacji. Kolej ma na to pieniądze. Okazuje się, że całe osiem przejazdów nie ma dokumentacji. Jedynym przejazdem jest Sucholeska. Bierzemy opinię od kolei i jedziemy do prezydenta. Zaproponowaliśmy, że będziemy liderem tego projektu bo tak nam zasugerował dyrektor Grześkowiak z kolei. Miasto mówi: my nie mamy pieniędzy, a wy chcecie być liderem. Przygotowaliśmy porozumienie. Nie oczekiwałem, że wrócę od razu z podpisanym porozumieniem, ale zaczęło to wyglądać w miarę sensownie. W międzyczasie pojawia się projekt na te osiem przystanków z przejazdem na poziomie zero, czyli bez wiaduktu. Trzy tygodnie spotkań i rozmów i w momencie, kiedy pan Wiśniewskim usłyszał, że nie oczekujemy pieniędzy, to zaczęło się w miarę dobrze rozmawiać. Na końcu jest jednak coś, czego będziemy oczekiwali – aport rzeczowy, bo Biskupińska z przyległościami należy do miasta. W zeszłym tygodniu pojawia się przygotowanie zgłoszenia do indykatywnego wykazu projektów zidentyfikowanych w ramach trybu pozakonkursowego. Proszę zwrócić uwagę: tryb pozakonkursowy. Na dokumentację jest 8 mln zł. Do tego aplikujemy. Pojawia się przystanek osobowy Poznań – Suchy Las już z zapisem: budowa przystanku kolejowego wraz z budową wiaduktu drogowego nad liniami kolejowymi w ramach budowy węzła przesiadkowego. Powstaje skrzyżowanie bezkolizyjne z pełną likwidacją przejazdu drogowo-kolejowego. W zasadzie po raz pierwszy w oficjalnych dokumentach miasta Poznania pojawia się coś, co będzie kroczyło w czasie całego tego trybu pozakonkursowego. Na to pojawia się pierwsza zgoda miasta taka pośrednia, ponieważ pojawia się pozytywna rekomendacja dla zarządu PKP w Warszawie wystawiona przez prezydenta miasta i starostę jako metropolia. Jestem przekonany, że linia którą wybraliśmy, czyli porozumienie z miastem i wywalczenie dla siebie bardzo trudnego zadania, jakim jest bycie liderem tego projektu jest decyzją słuszną z wielu powodów. Poznań – wszystko od razu się wydłuża. Choć mamy zdecydowanie skromniejszy zespół, to uważam, że jest on zdecydowanie bardziej mobilny i dynamiczny niż ZDP. Uważam, że jesteśmy przygotowanie na to, żeby zrobić to zadanie w ciągu pięciu lat. Dwa i pół roku na dokumentacje. Jutro ma być projekt przesłany – to porozumienie, a w czwartek ma być podpisywany. 1 mln 700 tys. zł zapisujemy na trzy lata. Z tego chcielibyśmy dostać 1 mln zł. Będziemy aplikowali o 1 mln zł ze środków unijnych na dokumentację projektową. Starostwo odpowiada nam, że będą pieniądze. Ma dać 2 x 200 tys. zł. Zostanie nam w mojej ocenie jakieś 300 – 400 tys. zł do zapłacenia. Wtedy mielibyśmy przewodzenie całkiem ciekawej grupie: miasto, powiat, gmina Suchy Las jako lider i kolej. Im szybciej doskoczymy przynajmniej do decyzji środowiskowej i zaczniemy procedować, tym szybciej wyznaczymy roboty stracone albo te miejsca, które mogą aneksować z wykonawcą, gdzie nie będzie trzeba robić czegoś dwa razy. Stąd moje wystąpienie do Państwa, żeby wykorzystać tę szansę. To co jest bardzo ważne to to, że w rejon osiedla Poziomkowego będą mogły wjeżdżać zielone autobusy.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – ostatnio, kiedy przejazd był zamknięty ja już w ogóle nie wjechałam w Sucholeską ze Strzeszyńskiej. Jeżeli pozwolimy na realizację tego projektu bez wiaduktu wpuszczając jeszcze kolejne pociągi, to będzie katastrofa.

**Radny T. Sztolcman** – gdybyśmy się wpisali w 8 + 1 tych przejazdów, to bylibyśmy 1/9. Tu jest istotne w tym co Pan mówi to, że mamy wszystkie sznurki w naszej ręce. To my będziemy decydować co, gdzie, po kolei. Te finanse 1 mln 700 tys. zł to też nie jest kwota, której nie bylibyśmy w stanie udźwignąć, choćby tymczasowo jeżeli podziewamy się tym bardziej zwrotów.

*Wójt G. Wojtera odczytał zapisy na temat kwoty dofinansowanej w trybie bez konkursowym z WRPO.*

**Wójt G. Wojtera –** ja w pewnym momencie będę chciał Państwu to porozumienie pokazać. To jest tylko porozumienie, to nie jest umowa, więc ja to przywiozę podpisane. Prezydent Wiśniewski chce, abyśmy również wpisali naszą aktywność projektowo-finansową przy projektowaniu Nowo Szymanowskiego. Ja się zgadzam z takim rozwiązaniem jeżeli dopiszemy do wiaduktu (od wieży do ul. Mateckiego), bo my się wpiszemy tak naprawdę w projektowanie Nowo Obornickiej.

**Radny T. Sztolcman** – my się wpiszemy w całą koncepcję ruchu na północnej części Poznania bez czego oni nie są w stanie na dłuższą metę funkcjonować.

**Wójt G. Wojtera** – to będzie się działo jak Poznań będzie gotowy. Chcielibyśmy, żeby on był gotowy najpóźniej w ciągu sześciu lat. Żeby oni naprawdę się za to zabrali, bo my tego nie traktujemy jako fikcję, bo uregulowanie sprawy ul. Obornickiej jest rzeczą bardzo pilną i dla nas i dla miasta. Chciałbym zaproponować, żeby ten węzeł, ten wiadukt był łącznikiem o którym na początku wspominałem. Możliwość ucieczki z ul. Biskupińskiej w kierunku ul. Obornickiej nie ul. Strzeszyńską, tylko nowo zbudowaną drogą.

**Radny T. Sztolcman** - bo to byłoby w śladzie tej planowanej Nowo Obornickiej, która miała tam iść i być może jeszcze kiedyś pójdzie.

**Wójt G. Wojtera** – tak jest. Jeżeli Poznań da zielone światło na wiadukt, parkingi, stację, ścieżki rowerowe i rondo na Strzeszyńskiej i do tego dopisze Nowo Szymanowskiego i łącznik Biskupińska – Obornicka to uważam, że na dzień dzisiejszy jest to bardzo dobre rozwiązanie.

**Radny T. Sztolcman** – wpisanie tego łącznika z punktu widzenia miasta przeorganizowuje trochę ruch na całym Strzeszynie i Podolanach bardziej w kierunku północnym.

**Radna A. Ankiewicz** – rok temu byłam na debacie dotyczącej mpzp ul. Mateckiego. To co Pan wójt mówi jest bardzo ciekawe, bo tam się bardzo upierano, ja nie wiedziałam dlaczego, właśnie na Nowo Szymanowskiego -Stróżyńskiego. W ogóle nie brano pod uwagę przebudowy skrzyżowania z ul. Marka z Aviano. Mało tego. Ten przejazd, który jest dzisiaj na tym planie zagospodarowania jest zlikwidowany. Nowy wiadukt według zagospodarowania ul. Mateckiego jest przesunięty na poznańską ul. Śnieżną. Pytanie, czy ten wiadukt w ogóle powstanie i nie mówimy tu o wiadukcie campus. Tamten się zostawi w sferze marzeń, a będzie ul. Deszczową, plan zagospodarowania ul. Deszczowej się robi, więc pewnie o tym myślą, campus i tu będzie drugi wyjazd.

**Wójt G. Wojtera** – ul. Deszczową chcieliby wcisnąć tramwaj do Suchego Lasu. Wracając do tematu, to biorąc na siebie to liderowanie, weźmiemy również na siebie różnego rodzaju obowiązki. Mam na to pomysł. To chciałem Państwu przedstawić na kolejnej sesji. O restrukturyzacji spółki Larg pewnie Państwo słyszeliście i chcielibyśmy ją dosyć mocno zmienić, ale również wykorzystać potencjał, który się pojawił w tej spółce do realizacji tego wszystkiego o czym tutaj mówimy. O tym na kolejną sesję.

Skarbnik M. Wojtaszewska omówiła wydatki bieżące i majątkowe do projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Suchy Las na rok 2021.

**Przewodnicząc J. Pągowska** – mam pytanie w sprawie gospodarki mieszkaniowej i 5 mln. zł. Otrzymałam od pani Serafin wydrukowany wniosek w sprawie zmiany budżetu 2021. Jest stworzone zadanie z wszelką możliwą ilością zer.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** – jest to zadanie tzw. podstawowe, ponieważ stosujemy w urzędzie do niektórych wydatków układ zadaniowy. Prosiłam, żeby do projektu budżetu wskazać, które wydatki będą jednoroczne, a które będą płatne w ratach. Tu jeszcze podział nie był możliwy i dlatego zadanie dla bezpieczeństwa zostało to przypisane do wydatków i są w WPF i są płatne w ratach. Teraz wydział przeanalizował i wnioskuje, żeby przypisać to jako zadanie jednoroczne i nie będą płatne w ratach. Stąd jest to przesunięcie takie nasze wewnętrzne.

**Radny T. Sztolcman** - Chludowo - budowa sieci kanalizacyjnej na ul. Słonecznej. Tutaj nie zdecydowano się na ponowny przetarg? Tutaj strasznie drogo wyszło.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** – nie, nie zdecydowano się. Stąd ten wniosek.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – i do tego jest też ta pożyczka z WFOŚ na projekt?

**Skarbnik M. Wojtaszewska** – tak.

**Radny T. Sztolcman** – pytanie do Suchy Las – przebudowa skrzyżowań w ciągu drogi powiatowej nr 2431 ul. Sucholeskiej z linią kolejową  oraz drogą gminną ul. Perłową. Mieliśmy uchwałę o pomocy dla powiatu na jakąś kwotę i w związku z tym, że nie chcemy od nich odszkodowania za grunty, za które zapłaciliby naszymi pieniędzmi, to my tych pieniędzy nie musimy im przekazywać?

**Skarbnik M. Wojtaszewska** – dokładnie.

**Radna A. Ankiewicz** – w drugą stronę jest tak samo później.

**Radny R. Banaszak** – pojawia się takie magiczne sformułowanie jak tyflomata.

**Radny T. Sztolcman** – to było wyjaśnione w związku z tymi sprawami migowymi.

**Radny G. Słowiński** – tyflomata, to mapa czytana za pomocą zmysłu dotyku lub w ograniczonym stopniu (częściowo) wzrokiem, przeznaczona dla osób niewidomych lub słabowidzących.

**Radny T. Sztolcman** – rozumiem, że to są pieniądze zabezpieczone dla tłumacza jeśli się pojawi potrzeba tłumaczenia na język migowy.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** – tak. Organizacyjnie w urzędzie zajmuje się tym p. Olszewska.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – mamy przychody/wydatki zakładu budżetowego. Zakres i kwoty dotacji. Czy w odniesieniu do zeszłego roku kwota dotacji się zmieniła?

**Skarbnik M. Wojtaszewska** – nie, w stosunku do tego roku się nie zmieniła. Natomiast oni zmienili przychody i koszty, dołożyli swoje środki. W związku z powyższym wchodzą do budżetu z przychodami i tymi kosztami, więc trzeba było zmienić załączniki.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - boisko Poziomkowa/boisko do koszykówki – 58 tys. zł. To jest jakiś remont? To jest tu przy urzędzie.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** – tak, to jest remont.

**Radna A. Ankiewicz** - to jest remont nawierzchni żółto-niebieskiej. Ona jest spękana. Tym się zajmuje GOS.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - remont wejścia na klatkę schodową i poprawa bezpieczeństwa harmonii – 60 tys. zł. To jest nasz fitness gminny?

**Radny G. Słowiński** – konsekwentnie po naszym wniosku z poprzedniej sesji i po komisji na której był pan prezes GCI T. Sosnowski utwierdziło mnie i nasz klub w tym, że ten zapis nie jest zasadny na tę chwilę. Prośba o negatywne zaopiniowanie paragrafu dotyczącego dopłaty w spółkach prawa handlowego - Paszportyzacja i inwentaryzacja sieci światłowodowej będącej własnością spółki GCI Sp. z o.o. – dopłata do spółki oraz zakup usług pozostałych - Paszportyzacja i inwentaryzacja sieci światłowodowej będącej własnością Gminy Suchy Las wykorzystywanej przez spółkę GCI Sp. z o.o. (usługa na rzecz Gminy) i wycofanie całej kwoty z podanych pozycji.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – pomówmy o tym zanim wyjdzie pani Monika. Ja bym była chyba panie Grzegorzu za tym, żeby zostawić im pieniądze, tak jak mówiliśmy na tamtej komisji, pieniądze w wniosku na oprogramowanie netstork (4 licencje pływające plus 2 licencje mobilne) 49 728 zł netto, szkolenie z obsługi systemu dla 3-5 pracowników w kwocie 7 tys. zł, przygotowanie środowiska do pracy w kwocie 10 tys. zł, sprzęt niezbędny w terenie w kwocie 20 tys. zł. Suma, to 87 tys. zł. Nawet jeżeli dojdziemy do wniosku, że przedłużamy okres przygotowanie tej paszportyzacji i inwentaryzacji, to musimy przekazać środki spółce, żeby ona mogła zabezpieczyć środowisko pracy wraz z oprogramowaniem i szkoleniem pracowników. Jeżeli mają to dłubać np. dwa lata, to musimy im te narzędzia dostarczyć. Mam wątpliwości do paragrafu 4300 - zakup usług pozostałych - Paszportyzacja i inwentaryzacja sieci światłowodowej będącej własnością Gminy Suchy Las wykorzystywanej przez spółkę GCI Sp. z o.o. (usługa na rzecz Gminy). Czy to powinniśmy zostawić jako oddzielną pozycję, ponieważ jest to przygotowanie paszportyzacji i inwentaryzacji, którą oni robią na podstawie regulaminu, ponieważ to nie jest ich majątek, tylko gminny. Rozumiem, że z tych 216 234 zł zostawili byśmy 87 tys. zł na wszelkiego rodzaju narzędzia w paragrafie 4150, ale pytanie co do 4300. Czy to 72 078 zł musielibyśmy zostawić w takiej kwocie? Też rozumiem, że w tym jest pewnie ilość tych godzin zespołu inwentaryzacyjnego, który miałby to przygotować, prawda?

**Radny T. Sztolcman** - spaszportyzować majątek należący do gminy.

**Radny G. Słowiński** – ubrać w opakowanie to, co mają tak, jak określił to pan prezes. W takim razie mógłbym zmienić ten mój wniosek: zakup usług pozostałych zmniejszyć do procentowego udziału gminy Suchy Las w tym zadaniu zgodnie z ofertą GCI, czyli 1750 zł na dedykowane szkolenie, 2,5 tys. zł na przygotowanie środowiska do pracy. W tym momencie w paragrafie 4150 pozostawić 5 tys. zł na sprzęt niezbędny do pracy w terenie oraz 12,5 tys. zł na oprogramowanie netto. Z resztą pan prezes na naszym spotkaniu powiedział, że gdyby wiedział, że musi to zrobić, to sam by sobie ten program kupił nawet dzisiaj. To oznacza, że mają środki na to, żeby sobie kupić ten program, a gmina Suchy Las ma tylko 25% udziałów w całej infrastrukturze. Nie powinniśmy dofinansowywać czegoś, co GCI może sobie kupić samo.

**Radny T. Sztolcman** – my musimy zapłacić tym paragrafem 4300 za usługę paszportyzacji majątku gminnego.

**Radny G. Słowiński** – tak, ale 25% całości.

**Radny T. Sztolcman** – to jest 25% całej kwoty. Jak Pan doda do 216+72, to wyjdzie Panu mniej więcej 280, z czego 70, to ¼. My musimy zapłacić za to, że ktoś posadzi pracownika, żeby spaszportyzował majątek, który należy do gminy. Pytaniem otwartym pozostaje, czy my powinniśmy płacić dodatkowo pracownikom dodatkowo za spaszportyzowanie majątku spółki GCI. Z tego co ja słyszałem, to spółka nie ma wolnych środków na zakup oprogramowania i szkolenia w kwocie 87 tys. zł i albo podejmujemy decyzję, że w formie dopłaty przekazujemy i oni w ramach tej kwoty kupią oprogramowanie, przeszkolą i będą umieli to robić, albo nie i wtedy tak naprawdę paszportyzacji nie ma, bo nie ma na czym tego zrobić. Od samego początku pytanie jest jedno i kluczowe: czy my chcemy tę spółkę przygotować do sprzedaży, czy my chcemy ją zachować jako spółkę gminną. Na to pytanie trzeba sobie odpowiedzieć. Mówiłem już poprzednio, że w mojej ocenie spółka straciła już możliwość rozwoju i funkcjonowania i jeżeli będziemy ją utrzymywać jako spółkę gminną, to będzie ja trzeba dotować, ponieważ bieżące przychody ze sprzedanych usług są na tak niskim poziomie, że nie są w stanie tej spółki utrzymać. Cała filozofia tej spółki od samego początku była taka, z resztą Pan pamięta, bo intensywnie pracowaliście nad internetyzacją Złotnik, że bez dotacji nic się nie budowało. I nie miało prawa się udawać, bo spółka nie miała żadnego majątku, żadnych przychodów na bieżąco zapewniających finansowanie. Jeżeli spółkę chcemy utrzymywać, to ona funkcjonuje, paszportyzacji robić nie musimy, tylko musimy regularnie, kwartał w kwartał dokładać pieniędzy na jej funkcjonowanie. Dwie, czy trzy sesje temu dołożyliśmy kilkaset tys. zł do infrastruktury, która pójdzie w majątek gminny. Tym samym tropem idąc, możemy budować kolejną infrastrukturę z której spółka będzie mogła korzystać i powiększać majątek gminny o infrastrukturę telekomunikacyjną, która jest nam potrzebna jak dziura w moście. Moim zdaniem spółkę należy przygotować jak najprędzej do sprzedaży, sprzedać i zapomnieć o wiecznych dotacjach.

**Radny G. Słowiński** – zostawmy te 80 tys. zł na to, żeby mogli kupić sobie ten program i mogli go zacząć obsługiwać.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – mówimy o kwocie netto.

**Radny T. Sztolcman** – 87 tys. zł x 1,23 daje nam 107 tys. zł.

**Radna I. Koźlicka** – nie możemy a priori założyć, że jeżeli na ten moment będzie dofinansowanie na te niezbędne narzędzia, że to wydłuży tę procedurę paszportyzacji.

**Radny T. Sztolcman** – oczywiście że wydłuży, bo w sytuacji zaproponowanej w przedłożeniu są środki finansowe na opłacenie dodatkowej pracy dla pracowników obsługujących system, którzy będą po godzinach wykonywać te obowiązki, w związku z czym będą je wykonywać szybciej.

**Radna I. Koźlicka** – informatykiem nie jestem, ale z tego co tu słyszałam, to wyraźnie wybrzmiało, że zakup odpowiedniego oprogramowania w istotny sposób usprawni i przyspieszy tę paszportyzację.

**Radny G. Słowiński** – przede wszystkim pracę, którą ci pracownicy mają w obowiązku wykonywać od 10 lat rok rocznie i to jest tylko wpisanie tego do normalnego programu, żeby nie mieli tego na luźnych kartkach, czy w notatkach. To jest tzw. opakowanie. Uważam, że dawanie spółce ponad 0,5 mln zł za pracę, którą od początku powinni wykonywać, bo tak funkcjonują wszystkie inne spółki telekomunikacyjne, jest niezasadne. Narzędzie ok, ale za pracę dodatkową taką, którą powinni wykonywać od lat normalnie, to przykro mi, nie.

**Radny T. Sztolcman** – ale tej pracy nie mogli wykonywać, bo nie mieli tegoż narzędzia.

**Radny G. Słowiński** – to mogli zwrócić się 10 lat temu do gminy o środki na zakup tego narzędzia.

**Radny T. Sztolcman** – z tego, co mówił prezes, to było sygnalizowane już kilka lat temu. Ja zrozumiałem, że w tej chwili nie jest to urządzenie przyspieszające pracę, tylko w ogóle umożliwiające tę pracę i że bez niego tej paszportyzacji nie da się zrobić.

**Radna W. Prycińska** – ja tak zrozumiałam jak Ty, że nie da się zrobić. To Pan Grzegorz jest bardziej ekspertem niż my, ale ja tak to zrozumiałam.

**Radny K. Łączkowski** – Pan Grzegorz powiedział, że ten program ma wszystkie możliwości, że to co oni mają pochowane po folderach, to jest tylko kwestia wrzucenia do tego.

**Radny T. Sztolcman** – chyba nie do końca, bo jednak trzeba iść w teren i oznaczyć co trzeba.

**Radny K. Łączkowski** – no na pewno też i nie skończy się tylko siedzeniem za biurkiem.

**Radny G. Słowiński** – pójcie w teren polega tylko na tym, żeby stanąć z urządzeniem typu tablet lub smartfon przy studzience, która jest naniesiona już na mapę i sprawdzić, czy zgadzają się koordynaty geograficzne. Nic więcej.

**Radny T. Sztolcman** - czyli nie przepisywanie z kartek, bo się mogą koordynaty nie sprawdzać, tylko trzeba iść fizycznie w teren do każdego punktu, do każdej studzienki, do każdej rurki i ją oznaczyć.

**Radny G. Słowiński** – miałem godzinną prezentację tego programu i faktycznie wpisuje się, rysuje całą sieć, wstawia się znaczki poszczególnych elementów, jedzie się w teren, staje przy danym elemencie i na telefonie pojawia się potwierdzenie, że jest to np. ta konkretna studzienka. Naprawdę, pogram robi wszystko sam. To jest tak posty program i 0,5 mln zł za coś, co mogą robić w ramach swoich obowiązków?

**Radna A. Ankiewicz** – myślę, że to w ramach swoich obowiązków, to może być o tyle problem, że umówmy się, że każdy w swoich ośmiu godzinach. Ci ludzie nie są przedsiębiorcami, tylko pracownikami na osiem godzin. Myślę, że te osiem godzin mają zaplanowane w ramach swoich obowiązków i robią to, co każdy pracownik ma obliczone i wskazane. To jest praca ponad obowiązki wpisane w umowę na pewno. Oprócz tego, że jest ten program, to nie tylko każdą studzienkę, ale każde włókno trzeba opisać.

**Radny G. Słowiński** – zgodnie z UKE muszą mieć to opisane i to już mają.

**Radna A. Ankiewicz** – mają, ale do paszportyzacji trzeba to wszystko zebrać. Zgadza się Pan ze mną?

**Radny G. Słowiński** – zgadza się. Mają to wszystko opisane w formie elektronicznie i mogą to wszystko wciągnąć gotowym interfejsem do programu. Wszystko mają. Jeśli nawet nie mają zasobów ludzkich, to proszę mi uwierzyć, że dodatkowy pracownik za 3 tys. zł netto, przez rok czasu, to jest 36 tys. zł, a nie 0,5 mln zł.

**Radny K. Łączkowski** – mnie zastanowiła ta wysoka roboczo godzina – 65 zł. Też chciałbym za takie pieniądze popracować. Mając na uwadze to, za ile ja pracuje, to dla mnie jest kosmos.

**Radna A. Ankiewicz** – niestety informatycy są bardzo drodzy.

**Radny R. Banaszak** – ale to nie musi być informatyk.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – ale słuchajcie, powinien to być ktoś, kto się na tym zna.

**Radna I. Koźlicka** – ale co znaczy: ktoś, kto się na tym zna? Będą środki na odpowiednie przeszkolenie.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – wartość netto podsumowująca wszystkie poszczególne pozycje, to 585 928 zł. Kiedy odejmiemy koszt pracy zespoły inwentaryzacyjnego w kwocie 499 200 zł, to daje nam 86 728 zł. Daje nam to ok. 107 tys. zł brutto. Zostawiamy w 4150 z kwotą 107 tys. zł.

**Radny G. Słowiński** – i jednocześnie paragraf 4300 wykreślić.

**Radny T. Sztolcman** - dlaczego majątek gminny mają paszportyzować za darmo? To jest na opłacenie pracowników za spaszportyzowanie tego, co należy do gminy, a nie do spółki.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – myślę Tomaszu, że Pan Grzegorz ma na myśli tabelkę, gdzie jest podział na kwotę, która dotyczy gminy i GCI. Dlatego na oprogramowanie daliśmy im całą kwotę, dedykowane szkolenia całą kwotę, przygotowanie środowiska całą kwotę, sprzęt do pracy w terenie całą kwotę daliśmy. Zostaje nam tylko kwestia pracy zespołu inwetaryzacyjnego.

**Radny T. Sztolcman** - 124 800:2 daje 62 tys. zł z groszami jak byś to na 2 lata rozbiła.

**Radny R. Banaszak** - czyli tak jak jest to w usługach 4300. Czyli ta kwota też musiałaby pozostać.

**Radny G. Słowiński** - skoro zasponsorowaliśmy im program, to niech zrobią nam za darmo inwentaryzację naszej części.

**Przewodnicząca J. Pagowska** – to jest kwestia negocjacji.

**Radny T. Sztolcman** – nie zrobią. Tak jak powiedziała Ania, ci ludzie mają wypełniony swój czas pracy w 100% i tak przynajmniej powinno być. Całe osiem godzin. Tę paszportyzacje musieliby robić po godzinach. Po godzinach nikt nie zostanie, żeby robić to za darmo, a spółki nie stać na to, żeby opłaciła te godziny. Skończy się na tym, że kupimy oprogramowanie, a paszportyzacja zrobi się tylko na majątku gminnym, który opłacimy. Cała reszta będzie czekać na to, że albo my, albo następna rada te pieniądze wyłoży. I tak to się skończy. Wiemy wszyscy, że spółka nie przyłącza kolejnych klientów nawet jeśli mają kabel na płocie, bo nie ma na to pieniędzy. Prezes musi zachować płynność, żeby wypłacić pracownikom wynagrodzenie. Albo chcemy przegotować tę spółkę do sprzedaży do czego niezbędna jest paszportyzacja, albo nie udawajmy, że chcemy, tylko nie chcemy - co z resztą Pan Grzegorz wyartykułował dość dobitnie na poprzedniej komisji. I wówczas tę kwotę możemy zdjąć w całości. Jest zero-jedynkowo. Albo dajemy na paszportyzację i opłacenie pracowników, albo nie dajemy w cale, bo danie kawałka nie ma sensu. Takie jest moje zdanie.

**Radny G. Słowiński** – w takim razie jeśli chcemy sprzedać spółkę, to bez sensu jest ładować jakiekolwiek środki i ubierać w piękne opakowanie coś, co i tak już marnie wygląda. Sprzedać tak jak jest. Paszportyzacja do sprzedaży nie jest kompletnie potrzebna. To nie jest żaden wymóg i obligo, że musi być, ale skoro jednak chcemy ją restrukturyzować, to tym bardziej nie jest nam potrzebna paszportyzacja. Trzeba ją po prostu zacząć restrukturyzować. Do tego jest potrzebne podjęcie uchwał o restrukturyzacji, które dadzą wójtowi zielone światło do dalszych działań tak, jak pan M. Przybylski wspominał na poprzedniej komisji przytaczał. Najpierw rada, a potem pan wójt. Na tę chwilę chcemy wydać pieniądze na coś, co jest nam zbędne i wykracza poza uprawnienia pana wójta w tym zakresie.

**Radna I. Koźlicka** – odnoszę wrażenie, że cały czas przyjmujemy założenie, że to jest praca dodatkowa. Ja rozumiem, że ci pracownicy dostają wynagrodzenie pewnie z jakąś premią. Tak naprawdę muszą nadrobić coś, co było w zakresie ich obowiązków przez minione lata.

**Radny T. Sztolcman** - nie w zakresie ich obowiązków, tylko w zakresie obowiązków spółki.

**Radna I. Koźlicka** – i spółka rozdziela zadania pomiędzy pracowników. Na jakiej podstawie zakładamy, że oni mają tak wypełniony czas, że nie są w stanie przy uzyskaniu narzędzi za ponad 80 tys. zł netto przez 1,5 roku wprowadzić pewne dane i zrobić to.

**Radny T. Sztolcman** – bo jeżeli nie mają wypełnionego czasu, to znaczy, że prezes źle zarządza spółką.

**Radny G. Słowiński** – przypominam, że oni to wszystko mają. To nie jest żadna dodatkowa praca do zrobienia. To jest to, co pan prezes powiedział: stworzenie ładnego papierka, żeby to wszystko owinąć, nic więcej.

**Radny T. Sztolcman** – nikt chyba nie neguje tego, że oni to mają. Skoro Pan mówi, że mają, to mi się wypada zgodzić. Nawet jeśli mają i przyjmując, że prezes dobrze zarządza siłami ludzkimi, którymi dysponuje, to znaczy, że ma ich wypełnionych niemal w 100%. Nadal muszą zrobić to w godzinach nadliczbowych za które spółka nie jest w stanie zapłacić. Ja wykonując swoją pracę staram się ją wykonać najlepiej jak potrafię. Dlatego też, jeżeli ktoś przedkłada mi taką propozycję, to pozostaje mi wierzyć, że wykonał swoją pracę najlepiej jak potrafi i jeżeli się na czymś nie do końca znam, to pozostaje mi podjąć decyzję komu ja bardziej zaufam. Czy komuś, kto przygotował tę propozycję, czy wójtowi, który przygotował przedłożenie na sesję, czy zaufam bardziej Panu Grzegorzowi, który mówi czasami coś innego, czasami coś podobnego. Tak naprawdę, to większość z nas musi podjąć decyzję właśnie w tym wymiarze.

**Radna I. Koźlicka** – odnoszę się do tego, co pan prezes powiedział, że gdyby miał odpowiednie narzędzia…

**Radny T. Sztolcman** - … to w trzy, cztery lata byśmy to zrobili.

**Radna I. Koźlicka** – nie.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – tak powiedział, tak było.

**Radna I. Koźlicka** – to uważam, że przy oszczędności 600 tys. zł to jak i tak planowaliśmy, że przy tak dużym wydatku byłoby około dwóch lat, to uważam, że warto zaryzykować pół roku, czy rok dłużej.

**Radna W. Prycińska** – wydaje mi się, że ta rozmowa powinna sprowadzić się tylko do tego, czy my chcemy tę paszportyzację. To jest tak jak jesteś w sklepie. Możesz to kupić, ale nie musisz. Mamy tutaj propozycję i możemy wziąć tę paszportyzację od GCI, bądź możemy iść do innego sklepu tak jak mówiliście poprzednio i kupić ją zewnętrznie. Czy będzie taniej? Nie wiem. My powinniśmy podjąć tylko decyzję czy chcemy, czy nie chcemy. Nie powinniśmy tutaj rozmawiać o tym, czy ci pracownicy dobrze pracują, czy nie. Może większość uważa, że pracownicy „leżą i pachną”, to powinniśmy się skupić na dodatkowych mocach przerobowych, które to zrobią. Ta rozmowa – mleko się rozlało. Już nie będzie, że oni zrobią to wstecz. Wstecz nie zrobią. Jeżeli jawnie mówimy, że chcemy szykować spółkę pod sprzedaż, to nie możemy w żaden sposób wyegzekwować od pracowników, którzy wiedzą, że za chwilę nie będą mieli tej pracy, żeby siedzieli po godzinach i to dziubali, bo oni kiedyś dostali za to pieniądze. Było, minęło.

**Radna I. Koźlicka** – padło stwierdzenie, że nawet nie wiemy, czy sprzedamy tę spółkę.

**Radna W. Prycińska** – wydaje mi się, że na chwilę obecną mamy tylko jedno podejście, albo dajemy pieniądze i mamy paszportyzację, albo ich nie dajemy.

**Radny K. Łączkowski** – a czemu ma służyć ta paszportyzacja?

**Radny T. Sztolcman** – ja rozumiem, że my nie mamy do podjęcia decyzji, czym chcemy kupić ten ciuch, czy ten but, tylko my ten but musimy kupić, bo bez tego spółki nie sprzedamy, albo nie sprzedamy w sposób wiarygodnie wyceniony. W tej chwili stoimy w sandałach u progu zimy z głębokim śniegiem. Inną kwestią pozostaje, czy te buty zimowe kupimy w tym, czy w innym sklepie. Inne pytanie, czy my chcemy, żeby zrobiła to spółka siłami pracowników, może za to, że dostaną nadgodziny nie będą chcieli uciec jak już będą wiedzieli, że okręt jest do sprzedaży, albo kupimy to gdzieś indziej, a pracownicy będą się rozglądać jak tu przy pierwszej lepszej okazji czmychnąć.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – warto przypomnieć to, co powiedział pan M. Kołodziejczak, że opinia kancelarii, która przygotowała i będzie się też zajmowała sprzedażą, wyraźnie powiedziała, że żeby ocenić ten potencjał i oszacować wartość spółki, to ta paszportyzacja z inwentaryzacją jest niezbędna. Ja to odbieram tak, że inaczej nie jesteśmy w stanie przygotować i powiedzieć nagle z kosmosu, że kwota X, to jest wartość tej spółki, a nie kwota X+Y.

**Radny T. Sztolcman** – kota w worku kupuje się taniej. Jak powiesz, że w worku masz tygrysa, to ci nikt nie zapłaci za tygrysa, a jak tygrysa wyciągniesz i pokażesz, że go masz, to więcej skasujesz.

**Radna W. Prycińska** – ale nawet Pan Grzegorz powiedział, że paszportyzacja powinna być w każdej tego typu spółce, prawda? To po prostu musimy to zrobić.

**Radny G. Słowiński** – paszportyzacja jest przede wszystkim inwentaryzacją. To nie jest tak, że to są jakieś dwie różne rzeczy.

**Radna W. Prycińska** – ale powinno być na bieżąco, prawda?

**Radny G. Słowiński** – inwentaryzacja jest w GCI. To nie jest tak, że ja podnosiłem (jak zarzucił mi pan prezes), że oni nie mają tej inwentaryzacji. Oni ją mają. Mają wszystko gotowe. To jest tylko kwestia przeniesienia tego do programu, żeby to ładnie pokazać na zewnątrz. Nic więcej.

**Radna W. Prycińska** – ale jak firma funkcjonuje, to musi być paszportyzacja, tak?

**Radny T. Sztolcman** – nie musi. Przy bieżącym funkcjonowaniu nie musi być.

**Radny G. Słowiński** - do sprzedaży też nie musi być.

**Radna W. Prycińska** – przed chwilą było mówione, że musi.

**Radny R. Banaszak** – byliśmy tak mydleni, że musi.

**Radny T. Sztolcman** - tylko jak nie masz paszportyzacji, to nie bardzo wiesz, co sprzedajesz.

**Radna A. Ankiewicz** – dokładnie.

**Radny G. Słowiński** - wiesz, ponieważ do UKE co roku do 31.03 składane są raporty.

**Radny T. Sztolcman** – ale z tego co ja rozumiem, te raporty są mniej szczegółowe niż paszportyzacja. Tak ja zrozumiałem z wypowiedzi prezesa spółki.

**Radny G. Słowiński** – tak dokładnie.

**Radny T. Sztolcman** – czyli nie jest to samo.

**Radny G. Słowiński** - to jest to samo, tylko nie ma rzędnych studzienek przełączeniowych, nie ma prześwietleń kabli, tylko jest pokazane ile jest tych kabli, ile włókien, na ile są rozszywane te włókna itd.

**Radny T. Sztolcman** - mamy kreskę na mapie i tabelkę pt. 10 km gdzie są takie i takie urządzenia, ale jak już przyjdzie do tej kanalizacji mi się podpiąć, to już nie wiem, czy rzędna pasuje.

**Radny G. Słowiński –** właśnie nie. Jest tam napisane, że jest kabel z np. 48 włóknami w każdym może iść np. 10Gbitów, co można rozszyć na kolejne włókna i stworzyć połączenia np. 1 Gbitowe. I dalej podłączać je do poszczególnych abonentów.

**Radny T. Sztolcman** - myślę, że dalsza dyskusja staje się bezprzedmiotowa, bo powtarzamy w kółko te same argumenty. Składam wniosek o zamknięcie dyskusji.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** – moim zdaniem, wszyscy Państwo macie rację. Dla mnie najważniejszym by było podjęcie decyzji czy ta spółka ma funkcjonować, czy nie. Wszyscy kręcimy się jakby w kółko, bo wszyscy jesteśmy w ten proces zaangażowani. Każdy ma jakieś decyzje do podjęcia. Państwo jako rada, pan wójt jako właściciel, rada nadzorcza. W tej chwili spółka nie wie jaka jest jej przyszłość, bo ma być sprzedawana, ale nie wiadomo kiedy. Mają zrobić paszportyzację we własnym zakresie, co wydłuży czas, ale o ile chcemy go wydłużyć? Co do momentu sprzedaży? Spółka nie będzie inwestować, bo macie Państwo rację, przekazywać pieniądze spółce, która ma zaraz iść pod nóż, to nie koniecznie. Jeśli chodzi o inwentaryzację tego, co jest na majątku gminy, to ja nie potrzebuję ta szczegółowych danych o których mówi Pan Grzegorz. Ja mam to, co jest wymagane jak otrzymuję inwestycję. Dla mnie podstawowym dokumentem powinna być uchwała intencyjna rady gminy czy spółka idzie pod nóż, czy nie. Potem zastanawiać się, czy robić paszportyzację. Jeśli nie jest potrzebna do sprzedaży chyba, że opinia kancelarii będzie inna, to potencjalni zainteresowani mogą sami ją zrobić. Możemy też ostatni raz usiąść do rozmów i zlecić spółce tę paszportyzację, która jest na stanie gminy. Od strony budżetowej ta informacja też jest bardzo ważna – sprzedajemy, czy nie.

**Radny T. Sztolcman** – mecenas twierdził, że paszportyzacja jest niezbędna do sprzedaży spółki.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - tak było w opinii i tak przedstawił to pan M. Kołodziejczak. Akurat Pan wrócił, Panie wójcie. Rozmawiamy na temat paszportyzacji i inwentaryzacji sieci. Padło jedno zasadnicze i chyba najważniejsze pytanie, czy Pan (gmina) jako 100% właściciel spółki zdecydowanie idzie w kierunku sprzedaży tej spółki, czy te pieniądze, które będziemy przeznaczać na inwentaryzację i paszportyzację jeszcze jakaś szansę tej spółce dają? Czy my te pieniądze, nawet zmniejszając, dla spółki w kwestii dopłaty i wydłużając okres przygotowania tych czynności mamy teraz stanowisko zbycia tej spółki? Jest jeszcze szansa, jak zapytał Pan Słowiński, przygotowania restrukturyzacji w spółce, żeby ją dalej utrzymać?

**Wójt G. Wojtera** – można zawrzeć to w takim podwójnym uwarunkowaniu, że paszportyzacja może nastąpić bez sprzedaży, natomiast sprzedaż nie może nastąpić bez paszportyzacji. Czy paszportyzacja pozwoli nam na jakąś nową falę ekspansji i uzdrowi sytuację? Na pewno nie. Paszportyzacja nie jest lekiem. Jest to niezbędne do zamieszania herbaty, ale ta herbata od mieszania nie będzie robiła się co raz słodsza. Ona prowadzi nas w sytuację pewnej identyfikacji nowych obszarów, też nowych problemów i na pewno jednym z tych problemów będzie konieczność dosyć mocnego dokapitalizowywania tej spółki jeżeli chcemy podjąć może nie walkę, ale stać się konkurencyjnym dla innych na tym trudnym rynku. Dać na pewno na zwiększenie kadry, żeby mobilność działań była jeszcze lepsza. Paradoksalnie to, co było na początki działalności, czyli obszar IT otwierający obszary dla naszej spółki dzięki spec ustawie, w tej chwili ogranicza to. To nie może być decyzja wynikająca z emocji, czy ze stwierdzenia, że potrzebujemy pieniędzy, to sprzedamy spółkę. Nasza wiedza nie pozwala nam podjąć takiej decyzji merytorycznie. Opinia jest dla mnie punktem wyjścia. Misja spółki w jakimś obszarze się zakończyła. Z małej zatoki wypłynęliśmy na szerokie morze, gdzie takich operatorów jest kilku i mają lepsze możliwości oraz proszę zwrócić uwagę, że oni też zapewniają to, na czym nam zależy. Nam zależy na tym, żeby nasz mieszkaniec miał dobry, szybki, nowoczesny dostęp do internetu. To jest nasz cel, a nie za wszelką cenę realizowanie tego celu przez spółkę.

**Radna A. Ankiewicz** – dobrze wiemy, że nie raz te duże firmy nie są pewnymi lokalizacjami zainteresowane. Nie mamy na to absolutnie żadnego wpływu.

**Wójt G. Wojtera** – w niektórych obszarach jest to trudne, a czasem nawet niemożliwe. My wiemy, że są takie miejsca, gdzie to przyłącze zliczając wszystkie koszty, to to jest możliwe, ale my musimy wtedy wyłożyć pieniądze gminne.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – dokładnie taka sytuacja była w przypadku naszej spółki, co wielokrotnie było negowane, że są takie miejsca, że spółce średnio się opłacała realizacja pewnych inwestycji. Była kadencja i sami radni do końca nie wiedzieli co mają robić. Czy dopłać i róbmy jak leci? Z drugiej strony były zarzuty, że te kwoty są za duże. Konkludując całą tę rozmowę myślę, że powinniśmy to zamknąć to ostatecznie tym wnioskiem, bo inaczej nie dojdziemy do porozumienia. W moim odczuciu idziemy ewidentnie w stronę sprzedaży spółki. Oczywiście może się tak okazać, że nawet jeśli przygotujemy inwentaryzację i paszportyzację, to nie natychmiast znajdzie się zainteresowany, który tę spółkę nabędzie. Przynajmniej my będziemy gotowi do sprzedaży. Jeżeli my tego nie przygotujemy w oparciu o te opinie, które przygotowali prawnicy, to nie będziemy gotowi. To jest moje odczucie.

**Radna I. Koźlicka** – bardzo podobała mi się koncepcja, która tutaj padła, żeby zastanowić się nad taką uchwałą intencyjną. To nada sens temu działaniu i może część radnych inaczej na tę całą operację spojrzy bez niepokoju, że znów jakieś duże sumy pieniędzy wrzucamy do firmy.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – mówisz o uchwale intencyjnej odnośnie sprzedaży spółki?

**Radna I. Koźlicka** – tak, żeby to wyraźnie wybrzmiało, że te działania mają zmierzać do tego, żeby w maksymalnym stopniu podnieść wartość tej firmy.

**Radny G. Słowiński** - to nawet nie jest uchwała intencyjna, co to jest wymóg formalny, żeby działania wymagane do sprzedaży mogły być wykonywane.

**Wójt G. Wojtera** – tak. Wymóg formalny jest. To jest przywilej rady gminy, żeby powoływać i zbywać spółki uchwałą i taka uchwała jest niezbędna. W tej uchwale o zbyciu spółki powinny pojawić się pewne elementy i przygotowanie jej już w tej chwili byłoby moim zdaniem przedwczesne. Stanowisko tak, taka uchwała intencyjna jak najbardziej, natomiast gdybyśmy przygotowali taką uchwałę o której Pan radny powiedział, to każdy radny miałby prawo wskazać te punkty, które z resztą pan Przybylski wymieniał na poprzedniej komisji. Jest 6 punktów, które organ wykonawczy podaje radzie. Proszę zwrócić uwagę na odbiór społeczny. Gdybym przygotował uchwałę o której Pan mówi, Państwo pytacie: a ma pan wycenę, wybór metody itd.? I nagle okazuje się, że rada nie podejmuje tej uchwały. Na zewnątrz idzie informacja: rada nie wyraziła zgody na sprzedaż spółki. Intencyjna tak, która mówi, że działania podejmowane w tej chwili służą temu, żeby w latach 2022 – 2023 przeprowadzić zbycie udziałów w spółce.

**Radna A. Ankiewicz** – tylko co to daje?

**Radny T. Sztolcman** – nic nie daje, bo to jest tylko intencja.

**Radna I. Koźlicka** – no jak co daje? Daje powiedzmy jednoznaczny przekaz w odbiorze szeroko pojętym społecznym, że w danym momencie radny głosując miał jakiś konkretny cel gdzieś tam w perspektywie czasu.

**Radny T. Sztolcman** – ta uchwała nie będzie wiążąca.

**Radna W. Pryciańska** – ale nadal nie odpowiedzieliśmy sobie na żaden pytanie. Jedni mówią, że paszportyzacja do sprzedaży jest potrzebna, inni mówią, że nie.

**Radny T. Sztolcman** - to jest to, co powiedziałem pół godziny temu. To jest kwestia wiary w opinię jedną lub drugą, bo żadne z nas nie jest przygotowane merytorycznie do oceny.

**Wójt G. Wojtera** – paszportyzacja jest nam potrzebna od strony formalnej i na to zwraca nam uwagę kancelaria przy wycenie. Wycena musi być obiektywna. Nie może być sztucznym podwyższaniem wartości spółki. To ma być rzeczywisty obraz. Jeżeli rzeczoznawca usiądzie nad tymi papierami, to pierwsza rzecz o jaką zapyta, to gdzie jest paszportyzacja. Inaczej będzie mógł robić na bazie inwentaryzacji tylko i wyłącznie określając parametry główne. Ja nie wiem jaka jest różnica w wycenie. Zielonego pojęcia nie mam, czy bez paszportyzacji wycena będzie 6, a z paszportyzacją 10. Potem np. w CBA pojawi się opinia biegłego, że paszportyzacja pozwoliłaby uzyskać lepszą kwotę. Kto będzie odpowiadał za to? Wiadomo, że ten który prowadzi, czyli organ wykonawczy. Dlatego ona jest potrzeba. Opinie na to wskazują. Chciałbym ją zrobić. Byłoby to zwieńczenie procesu, który wspólnie rozpoczynaliśmy. Ja o tym, ze mamy zamiar zbyć tę spółkę mówiłem już wcześniej. Już mniej więcej 1,5 roku.

**Radna I. Koźlicka** – my jesteśmy zgodni co do tego, że oczywiście ta paszportyzacja powinna być przeprowadzona. Bardziej chodzi o to jakimi środkami i w jaki sposób. Czy byłaby szansa, że firma we własnym zakresie przeprowadziłaby tę paszportyzację np. na przestrzeni 1,5 – 2 lat w sytuacji gdybyśmy dzisiaj przeznaczyli kwotę ok. 100 tys. zł na niezbędne narzędzia.

**Radny T. Sztolcman** – Pana wójta nie było, to ja może dopowiem, że cała dyskusja rozbija się o kwotę wynagrodzenia dla pracowników.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – ja odniosłam wrażenie Iwonko, że Ty jesteś przeciwna tej paszportyzacji.

**Radna I. Koźlicka** – nie.

**Radny T. Sztolcman** – patrząc z perspektywy tej uchwały jawi się taka możliwość, że jeżeli damy spółce więcej czasu, to ona zrobi to własnymi siłami za 0 zł po stronie kosztów pracowniczych. Może nie za 0 zł, bo za paszportyzację majątku gminnego trzeba tym ludziom zapłacić.

**Radna W. Prycińska** – stoimy też na stanowisku, że nie zmusimy pracowników i albo chcemy kupić usługę, albo nie.

**Radny T. Sztolcman** – ponawiam swój wniosek o zamknięcie dyskusji i przegłosowanie wniosku Pana Grzegorza.

**Radny G. Słowiński** – mój pierwotny wniosek był taki, żeby zdjąć obie te kwoty w całości, bo tak jak zaznaczałem paszportyzacja to nie jest program wymagany, tylko to jest program do zarządzania obecną infrastrukturą i nie jest też potrzebny do wyceny spółki. To się robi na podstawie rzeczywistych danych, czyli inwentaryzacji. Skoro jednak mówimy ok, paszportyzacja na tak, ale tylko w ramach majątku gminy, to w paragrafie 4150 pozostawmy 107 tys. zł na zakup narzędzi, a w 4300 pozostawić 72 tys. zł i nie zwiększać o 72 078 zł.

**Radna A. Ankiewicz** – ale czy my tego nie zdjęliśmy na poprzedniej sesji?

**Radny G. Słowiński** – właśnie nie zdjęliśmy tych 72 tys. zł.

**Radny T. Sztolcman** – zdjęliśmy ostatecznie tą poprawką, rzutem na taśmę, zgłoszoną przez Panią skarbnik. I dlatego teraz te pieniądze wracają. Gdybyśmy tego wówczas nie zdjęli, to tego wiersza byśmy nie mieli.

**Radny G. Słowiński** – to skąd się wzięło przed planem 72 tys. zł?

**Skarbnik M. Wojtaszewska** – ale to nie na to zadanie. 72 tys. zł w ogóle na inne cele. Paragraf jest na zakup usług pozostałych i tam pozostałe działalności mają są środki też na inne działanie, na współdziałanie z innymi gminami itd. Jest zwiększenie o 72 078 zł na zadanie paszportyzacja i inwentaryzacja.

**Radny T. Sztolcman** – czyli przyjęcie wniosku Pana Grzegorza o niezwiększanie o 72 078 zł skutkuje tym, że nie mamy pieniędzy na zapłacenie pracownikom za paszportyzację majątku gminnego.

**Radna W. Prycińska** – czyli mamy sprzęt, ale nie mamy kim tego zrobić.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – rozbijmy to na dwa wnioski. Będzie łatwiej.

**Radny G. Słowiński** – wycofuje drugą część wniosku dotyczącą 4300.

Wniosek Pana G. Słowińskiego dotyczący paragrafu 4150 został przyjęty 3 głosami za, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

**Radny T. Sztolcman** – chciałbym zapytać o ul. Słoneczną w Chludowie. Jednak decydujemy o zwiększeniu kwoty, a nie o kolejnym przetargu?

**Wójt G. Wojtera** – niestety z każdym tygodniem ceny idą w górę. Nie ma szans, żeby było coś poniżej kosztorysu.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie 4 głosami za, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

**Radna A. Ankiewicz** – Panie wójcie, czy ten wniosek, który przyjęła komisji będzie Pan wprowadzał autopoprawką? Czy będzie Pan przy tych 216 tys. zł obstawał?

**Wójt G. Wojtera** – my będziemy proponowali takie rozwiązanie, które naszym zadaniem jest rozwiązaniem załatwiającym cały problem. Nawet trudno, żebym dzisiaj Państwu odpowiedział. Wycena majątku, który jest gminny, nie wiem, czy możliwa jest paszportyzacja do końca tego ... Muszę to sprawdzić. Różne uwarunkowania, zależności w sieci, niuanse dotyczące kwestii technicznych mogą w punktach stykowych sieci gminnej i sieci GCI mogą nie pozwalać na wykonanie pełnego opisu. Nie potrafię jeszcze dzisiaj na to odpowiedzieć, gdy dzielimy tę paszportyzację. Dla mnie lepsze jest ujęcie całościowe. Najlepiej byłoby to sprzedać w pakiecie. Co wtedy, kiedy my już będziemy mieli paszportyzację części gminnej i będziemy gotowi do sprzedaży. To może być ciekawy kąsek. Problem w tym, że GCI będzie miało pełne prawo wystąpić o przekazanie w trybie aportu rzeczowego bez kosztowo do realizacji zadań, które dzisiaj GCI realizuje.

**Radny T. Sztolcman** – intencją wnioskodawcy jest to, żeby paszportyzację spółki też przeprowadzić, ale siłami spółki bez dodatkowych kosztów osobowych.

**Radny G. Słowiński** – zgadza się.

**Radny T. Sztolcman** – prędzej, czy później obie te części będą spaszportyzowane tak, jak Pan założył.

**Wójt G. Wojtera** – to jest spółka prawa handlowego, a nie wydział, czy referat. Może być taka sytuacja, że za dwa lata dostaniemy od prezesa w sprawozdaniu, że sprawa paszportyzacji ulega przedłużeniu ze względu na trudności i realizacje innych zadań.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – myślę, że rada nadzorcza może to narzucić w tych celach zarządczych, prawda?

**Wójt G. Wojtera** – my nie będziemy mieli nad spółką żadnego bata w sprawie paszportyzacji.

**Radny T. Sztolcman** – z tego co rozumiem, to miało być robione na zasadach odrębnych umów na wykonanie paszportyzacji. Wtedy mielibyśmy prawo wymagać realizacji konkretnych umów.

**Wójt G. Wojtera** – teraz mówimy o zakupie narzędzi i to byłoby wszystko, natomiast tam mówiliśmy o transzach paszportyzacji plus paszportyzacja majątku gminy. To tworzyło pewną formę zobowiązania. Tez nie możemy prezesowi zakazać dalszego rozwoju spółki.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – rozwiązanie jest. Jeżeli nie będą mieć pieniędzy, to nie będą się rozwijać i będą robić paszportyzację.

**Wójt G. Wojtera** – pojawiają się pytania: czy jak będą mieli sprzęt, a nie będą mieli pieniędzy, to czy będą robili paszportyzację? Czy paszportyzacja jest w interesie pracownika?

**Radna I. Koźlicka** – ta logika jest dla mnie zupełnie obca. Inaczej traktuje się tych pracowników, względem tego jakby podeszło się normalnie do tego z rynkowego punktu widzenia. Co to znaczy, że pracownik nie będzie chciał? To przecież powinno być jednym z zadań pracownika.

*W tym miejscu padło wiele wypowiedzi równocześnie – 1:44:10.*

**Wójt G. Wojtera** – o tym mówił pan mecenas. Jakaś firma informatyczna w tym miejscu będzie i niektórzy nawet się nie zorientują, że będą komuś innemu płacili n inny rachunek. Dzisiaj pracownik w tym segmencie zarabia 4-7. Przez najbliższe 18 m-cy będzie mógł zarabiać 10 z wizją, że potem znowu wskoczy między 4-7. Tylko my musimy kontrolować ten proces, żeby pracownik nie robił tego kosztem pracy 4-7. Ma to robić jako rzecz dodatkową.

**Radny K. Łączkowski** – wejdę na swoje podwórko. Przez okres 8 godzin przygotowywaliśmy sobie zadanie, żeby robić po godzinach. Podejrzewam, że tu może być podobnie. Daję nawet sobie głowę uciąć, że tak będzie. Ne ma złotego środka. Nawet jeśli zlecimy to na zewnątrz, to i tak ten pracownik musi w tym brać udział.

**Wójt G. Wojtera** – to już jest zadanie prezesa. Najgorszym rozwiązaniem dla mnie byłoby, gdybyśmy zdecydowali się na outsourcing i przychodzi firma z listą kilkudziesięciu pytań. Jeżeli przyjdzie zewnętrzny i da pytania, to pracownik zajmie się nimi nie po pracy, tylko w czasie pracy. Wtedy szkoda na bieżącej pracy będzie jeszcze większa.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – bardzo ważne jest to, co powiedziała Pani Monika, istotne jest to, żeby rada nadzorca wiedziała czego wymagać od prezesa. Wydłużamy czas, nie dajemy pieniędzy, więc może to trwać zdecydowanie dłużej. Czy rada nadzorcza celami zarządczymi jest w stanie narzucić prezesowi przygotowanie tego wszystkiego w dłuższym czasie, ale wyegzekwowanie tych zadań, które są konieczne do zrobienia.

**Radny G. Słowiński** – przypominam, że paszportyzacja, to nowoczesne rozwiązanie, które pozwoli wprowadzić do przedsiębiorstwa system efektywnego zarządzania majątkiem sieciowym i korzystnie wpłynie na optymalizację procesów związanych z jej utrzymaniem, projektowaniem oraz zmiennością. To jest program, który pomaga zarządzać tym, co jest. Z tej paszportyzacji nie wyjdzie wartość spółki. Do tego służy inwentaryzacja przekazywana do UKE. Paszportyzacja, to dodatkowa zabawka dla informatyków, żeby nie musieli tego szukać po excelu.

**Wójt G. Wojtera** – po pytaniu pana Przybylskiego zapytałem pana mecenasa czy jest możliwość przed odjęciem uchwały przez radę przeprowadzenia postępowania przetargowego na wycenę spółki przez biuro nadzoru właścicielskiego. Odpowiedział, że jest taka możliwość, tylko musimy się spodziewać, że wyceniacz, rzeczoznawca przedstawi nam niezbędne dokumenty i możemy to sprawdzić empirycznie. Możemy takie postepowanie zorganizować. Może okaże się, że Pan Grzegorz ma rację i paszportyzacja nie jest potrzebna. Możemy zrobić to bardzo transparentnie i zobaczyć, czy ta paszportyzacja zrobi się elementem podstawowym, a może nie.

**Radny T. Sztolcman** – to ja już nic nie rozumiem. Wycofuje Pan wniosek o paszportyzację?

**Wójt G. Wojtera** – nie. Pan odczytał definicję z której wynika, że paszportyzacja nie jest potrzebna. Ja nie jestem specjalistą. Tak jak jestem przeciwnikiem przetargów weryfikujących (ostatnio pani radna Radzięda, żeby w kilku sprawach zrobić przetarg weryfikujący, w tym w sprawach komunalnych, to nie po to robi się przetargi, żeby sprawdzać własne spółki), to ja mogę Państwu, żeby odpowiedzieć na pytanie, taki przetarg zaproponować. Oczywistą sprawą jest, że ja nie będę miał żadnego wpływu na oferty, które zostaną złożone.

**Radna I. Koźlicka** - nadal nic nie stoi na przeszkodzie, żeby jednak spółce przeznaczyć te pieniądze na narzędzia.

*W tym miejscu padło wiele wypowiedzi równocześnie – 1:54:06.*

**Wójt G. Wojtera** – oczywiście, że paszportyzacja w spółce mogłaby być aktualizowana systematycznie. Tym zajmuje się w spółce zarząd. Ja na sesji przedstawię Państwu wersję tę, którą dzisiaj przedstawiam. Moim zdaniem jest ona optymalna.

**Radny T. Sztolcman** – czyli wniosek będzie musiał wypłynąć od radnych i będziemy mieli jeszcze raz tę dyskusję tylko, że w czwartkowe popołudnie.

#### Projekt uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Suchy Las na lata 2021-2031.

Skarbnik M. Wojtaszewska omówiła projekt uchwały.

**Radny G. Słowiński** – z WPF z podpunktu a) wypada ta część zadania, ponieważ jest jednoroczna, natomiast paszportyzacja i modernizacja należącą do gminy, wyszło mi z oferty brutto 153 500 zł. Jest to kwota zawyżona o 35 tys. zł. Kwota na 2021 niech zostanie, a kwotę na 2022 proponuję umniejszyć o te 30 tys. zł, które w stosunku do oferty GCI jest zawyżone. Czyli będzie 78 117 zł.

Wniosek radnego G. Słowińskiego został przyjęty 3 głosami za, 1 głos przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

**Wójt G. Wojtera** – chciałbym zgłosić autopoprawkę lub też wiedząc, że będzie zgoda na drugą cześć sesji, którą planujemy w lipcu jako sesję uroczystą, to chciałbym Państwa poinformować, że dokonaliśmy otwarcia ofert na Złotniki Wieś – budowa świetlicy. Jeszcze nie rozstrzygnęliśmy, ale wiemy jedno, że zabraknie środków. Na pewno trzeba w miarę szybko pochylić się nad tym problemem. Brakuje ok. 840 tys. zł. Mieliśmy zabezpieczone 1 mln 200 tys. zł. Dotacja była na poziomie 600 tys. zł. Niestety musimy podkręcić tempo. Dobrze byłoby firmę związać umową, bo za 3-4 m-ce może być jeszcze gorzej na tym rynku. Możecie oczywiście powiedzieć Państwo „nie” i unieważnimy postępowanie z braku środków. Jeżeli natomiast chcemy budować ten obiekt, to musimy go rozliczyć do września 2022.

**Radna A. Ankiewicz** – uważam, że nie należy czekać do lipca, tylko zrobić to autopoprawką. Zostawmy tamtą sesję uroczystą.

**Wójt G. Wojtera** – i tak wpadną tam rzeczy, które chcielibyśmy zrobić. Dużo się dzieje i dobrze, że się dużo dzieje. Możemy zrobić dwie sesje jednego dnia. Co do zasady zgadzam się, że lepiej zrobić to autopoprawką teraz i będzie sprawa z głowy. Pamiętajmy, że tu weszliśmy już głęboko: koncepcja, projekt, rządowe pieniądze. Szacujemy, że dostaniemy jeszcze z 1mln zł, bo będziemy stare sprzedawali.

**Radna A. Ankiewicz** – zróbmy to autopoprawką.

Projekt uchwały został zaopiniowany 4 głosami za, 2 głosy przeciw.

* Projekt uchwały zmieniający uchwałę nr XVII/181/16 Rady Gminy Suchy Las z dnia 24 marca 2016 roku w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Poznańskiego.

Projekt uchwały zastał zaopiniowany jednomyślnie pozytywnie.

#### Projekt uchwały prawie zaciągnięcia pożyczki na realizację przedsięwzięcia pn.: „Chludowo - budowa sieci kanalizacyjnej na ul. Słonecznej".

Projekt uchwały zastał zaopiniowany jednomyślnie pozytywnie.

#### Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki na realizację przedsięwzięcia pn.: „Suchy Las - budowa kanalizacji sanitarnej w ul. Śnieżnej".

Projekt uchwały zastał zaopiniowany jednomyślnie pozytywnie.

#### Projekt uchwały w sprawie ustalenia średniej ceny jednostki paliwa w gminie Suchy Las na rok szkolny 2021/2022.

Projekt uchwały zastał zaopiniowany jednomyślnie pozytywnie.

Ad. 6 – 7.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – KOKSiSS wnioskowała o zabezpieczenie w tegorocznym budżecie 15 tys. zł. na projekt boiska piłkarskiego przy ul. Tysiąclecia w Chludowie. Rozmawiałam z Panem wójtem, że dajmy szansę dokończenia dużego remontu tego boiska przy szkole. Byłam tam ostatnio i jest to duża zielona łąka i to 15 tys. zł na nic nam wystarczy.

**Radna A. Ankiewicz** – to jest na projekt.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – rozmawiałam z dziećmi znajomych i one wolałyby kilka takich urządzeń jakie są przy skateparku przy urzędzie. Tego bardziej im brakuje, a z boiska korzystają notorycznie tego szkolnego i tego, które jest księdza. Zamiast boiska wolałyby inną atrakcję. Myślę, że możemy się nad tym jeszcze zastanowić.

**Radny T. Sztolcman** – czy to ma zmierzać do przebudowy tego boiska w pumptrack?

**Wójt G. Wojtera** – ja bym ten teren zostawił i zabezpieczył na boisko.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – ale czy my tam potrzebujemy takie boisko? Mam mieszane uczucia.

**Radny T. Sztolcman** – myślę, że jest to temat na zebranie sołectwa.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – tylko problem jest w tym, że tam z dzieciakami nikt nie rozmawia.

**Wójt G. Wojtera** – to jest ewidentnie punkt dla młodzieżowej rady gminy.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – w takim razie nie głosujemy tego wniosku i przekażę J. Radziędzie, żeby to wprowadziła na obrady MRG. Kolejny wniosek z KOKSiSS o 100 tys. zł na budowę boiska do koszykówki na terenie aktywnej edukacji i sportu. Komisja Oświaty poprała wniosek jednomyślnie. Rozmawiałam już też na temat posadowienia tego boiska. W obecnej sytuacji posiadanego gruntu średnio mamy miejsce, żeby to tam umiejscowić. Może pomyśleć o terenie przy Akademosie?

**Radna W. Prycińska** – po naszej stronie mamy dosyć sporo boisk i parków, dzieci z tamtej strony też coś by chciały.

**Radny T. Sztolcman** – temat jest do przedyskutowania, a nie do podejmowania szybkich decyzji.

**Radna A. Ankiewicz** – poza tym 100 tys. zł na boisko, to zdecydowanie za mało. 160 tys. zł, to minimum.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – mówiliśmy o asfaltowej nawierzchni.

Przewodnicząca poinformowała radnych o piśmie od wójta i odczytała jego treść w sprawie sporządzenia mpzp w rejonie ulic: Zwolenkiewicza, Słonecznej i Radosnej i mpzp Aleksandrowo – Północny Wschód.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – odpiszę do Pana wójta, że komisja sugeruje zajęcie się całym Aleksandrowem.

**Radny T. Sztolcman** – Pan wójt skłania się do zrobienia tego kompleksowo?

**Wójt G. Wojtera** – tak.

Wniosek o zajęcie się całym Aleksandrowem został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 8.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała: Przewodnicząca:

Justyna Krawczyk Joanna Pągowska